

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pięć. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśródek tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zapisniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwsza-
szkony. „OAZA” KING
TEATR (gm. hotelu
Kurzej). **DZIŚ**
Błędne ognie Niezwykle interesujący dramat ży-
ciowy w 6 częściach.

TELEGRAMY.

Wielka bitwa na froncie włoskim.

WIEDEŃ, 26.5. (BK). Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Dnia 24 b. m. toczyła się w dalszym ciągu gwałtowna walka na przestrzeni od Plawy do morza. W okręgu Vodice Monte Santo, po gwałtownym ogniu artylerji, Włosi podjęli odważny atak; udało im się wdrzeć do naszych stanowisk na wzniesieniu 652. Ale wojska nasze wciąż niepokoiły wroga, który musiał posyłać w bój nowe rezerwy dla utrzymania swych stanowisk. Rż wreszcie o godzinie 5 rano wojska nasze odebrały dawne stanowiska, przyprowadzając przytem nieprzyjaciela o wielkie straty.

Na odcinku Gorycji szalała równie gorąca walka. Tu Włosi wielokrotnie podejmowali wielkie ataki na wąskim odcinku naszego frontu, zmierzające do przerwania go. Ataki te wojska nasze odparły.

W nocy walka toczyła się w dalszym ciągu, zwłaszcza na Karscie, gdzie nieprzyjaciel nieustannie rzucał do ataku ogromne masy wojska, które odparła nasza armja.

Straty włoskie w zabitych i rannych są bardzo wielkie. Dnia 13 b. m. Włosi stracili we wziętych przez nas do niewoli 130 sztabowych i 112 nowych oficerów oraz 4600 żołnierzy.

Anarchja w Petersburgu.

PETERSBURG, 26.5 (BK) Biuro Reutersa donosi: Pałac hrabiny Woroncowa Deszkow został zajęty przez 240 zbrojnych ludzi, zwanych się stronnikami rewolucji. Żołnierze policyjni, którzy udali się do pałacu zostali zastrzeleni. Wówczas pałac otoczono i wzywano tych, co go zajęli do wyjścia. Stronnicy rewolucji odmówili. O zajściu zawiadomiono rząd.

Wynurzenia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych.

ROTTERDAM, 26.5 (B. K.). Manchester Guerdani, przytacza wywiad z nowym rosyjskim ministrem spraw wewnętrznych. Tereszczenko, który wyraził nadzieję, iż uda mu się osiągnąć jednomyślność ze sprzymierzeńcami, a przez to wesprzeć ministra Kierańskiego w jego dzieła reorganizacji armji. Tereszczenko oświadczył dalej iż wszelki pesymizm co do Rosji uważa za nieuzasadniony, a wszelką myśl o odrębnym pokoju odbiera jako oszczerstwo przeciw Rosji i nowemu jej rządowi.

Konferencje hr. Czernina z kanclerzem Niemiec w sprawie polskiej.

BERLIN 26.5 (tel. wł) Berl. Tagblatt donosi, że przedmiotem konferencji austriackiego prezydenta ministrów hr. Czernina z kanclerzem Rzeszy Bethmannem Hollwegiem w Wiedniu i w głównej kwaterze nie-

mieckiej była wiedza inna: ni sprawa polska, a głównie dalsze przeprowadzenie proklamacji z 5 listopada r. 1916, tudzież postulaty, przedłożone przez Radę Stanu państwu sprzymierzonym z dnia 1 maja rb., a mianowicie: powiększenie liczby członków Rady Stanu do 50, utworzenie gabinetu polskiego, w skład którego mają wejść Polacy, zamianowani przez Radę Stanu, oraz oddanie rządów temu gabinetowi, który następnie zorganizowałby armję.

O rewizję celów wojennych koalicji.

SZTOKHOLM, 26.5. Według wiadomości nadeszłych z Petersburga wywiera Rosja silny nacisk na koalicję w celu doprowadzenia do rewizji celów wojennych. Obrady w tej sprawie już się rozpoczęły.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 26.5 (B.K.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 25.5 wieczorem.

Na froncie Artols, wzdłuż Alzacji i w zachodniej Szampanji walka ogólna o zmienną siłę.

Na wschodzie nic ważnego.

POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
I HANDEL
POLSKI

Popularność
arc. Karola Stefana
w Królestwie Polskim.

Korespondent warszawski „Il. Kur. Crdz.” donosi nam pod datą 23 maja:

Po Warszawie i po całym Królestwie — obiegają obecnie widokówki, przedstawiające arcyks. Karola Stefana w mundurze wiceadmirała austriackiej marynarki.

Na drugiej stronie widokówki znajduje się tekst, który podnosi, że arcyksiążę spokrewniony jest nie tylko z polskimi magnatami i rodzinami Radziwiłłów i Czartoryskich, ale także z Piastami, których pomiędzy przodkami liczy około 70. Odezwa wylicza, że arcyks. jest katolikiem i mówi doskonale po polsku, że on jeden stał po stronie narodu naszego w czasach dla Polski najcięższych, a kończy się okrzykiem „Niech żyje król polski Stefan II”.

Słychać, iż w najbliższym czasie pojawić się mają widokówki, przedstawiające arcyks. Karola Stefana w stroju polskim, na tle żywieckiego pałacu.

Odezwy z portretem arc. Karola Stefana docierają do najdalszych zakątków Królestwa i wszędzie budzą sympatję dla arcyksięcia:

Arc. Karol Stefan
na audjencji u cesarza.

Z Wiednia donoszą: Cesarz przyjął na specjalnem posłuchaniu arc. Karola Stefana z Żywca.

„Centrum narodowe”

Korespondent „Czasu” donosi z Warszawy pod datą 22 maja:

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze zebranie stronnictwa i grup, które wystąpiły z Rady Narodowej. Stronnictwa te dały inicjatywę do utworzenia „Centrum Narodowego”. Na wczorajszym zebraniu były reprezentowane następujące stronnictwa: Liga państwowości polskiej, stronnictwa polskiej demokracji i Zjednoczenie stronnictw ludowych,

Czas odnowić

prenumeratę

na miesiąc

Czerwiec.

oraz reprezentanci bezpartyjnych. Jak się dowiaduję, do „Centrum Narodowego” wejdą wszystkie grupy prowincjonalne wymienionych stronnictw, dalej szereg kół prowincjonalnych Rady narodowej, oraz kół popierania Rady Stanu, które stanowczo wypowiadają się przeciw obecnej akcji Rady narodowej. Że warszawskie grupy radykalne Radę Narodową zmajoryzowały, że akcja Wydz. wyk. tejże Rady nie odpowiada temu stanowisku, jaki zajęły jej kół prowincjonalne, dowodzą tego listy prowincjonalnych kół popierania Rady Stanu, oraz kół Rady Narodowej, energicznie zwracające się przeciw obecnej akcji Rady Narodowej. Prowincjonalny oddział Rady Narodowej w Radomsku oświadczył w liście, że wydziału wykonawczego R. N., jako nieprawie wybranego, nie uznaje; oddziały prowincjonalne powiatów Krasnostawskiego i Miawskiego, jako też cała ziemia kielecka Radę Narodową wprost bojkotują. Przewidywać można, że za temi organizacjami prowincjonalnymi pójdą i inne. To stanowisko kół prowincjonalnych daje „Centrum Narodowemu” możliwość oparcia się nie tylko na grupach warszawskich, lecz także na szerszych kołach społeczeństwa prowincjonalnego.

Pierwsze zebranie informacyjne Centrum odbyło się przy dużym zainteresowaniu obecnych. Są dane, że dalsza organizacja rozwinięła się w żywym tempie. Jutro odbędzie się drugie zebranie.

SYTUACJA W LEGJONACH.

Warszawska „Chwila”, zbliżona do Centralnego Komitetu Narodowego (C. K. N.), podaje informacje o stosunkach w obozie ćwiczeń wojska polskiego w Zambrowie (4 i 6 pułk). Informacje, powtórzone przez „Naprzód”, podajemy na odpowiedzialność przytoczonego źródła. „Chwila” donosi:

działów. Rekruci, po gruntownym wykształceniu uzupełniają stany dotychczasowych pułków piechoty 1-6, tworzą formacje uzupełniające dla tych pułków i z kolei stają się zaczątkiem dla pułków piechoty od 7 szwyż.

2. do czasu nadejścia rekruta żołnierze i oficerowie uzupełniają w obozach własną wiedzę wojskową. By swemu szczytnemu powołaniu najgodniej odpowiedzieć; każdą wolną chwilę wykorzystują na zdobywanie wiedzy i przyswojenia sobie coraz to nowych dziedzin i zdobyczy rozległej nauki i techniki wojskowej.

Z chwilą przybycia rekruta, gdy obozy staną się szkołami wojskowymi armii polskiej, wszyscy oficerowie legjonowi otrzymać mają dowództwo oddziałów, odpowiadające ich uzdolnieniu i kwalifikacjom fachowym, względnie dotychczas w polu piastowanymi funkcjami. Komenda Legjonów Polskich nie była powołana do współpracy przy wydawaniu ostatnich rozkazów organizacyjnych dla obozów rekruckich, jak również przy układaniu listy oficerów, do obozów przeznaczonych.

Przy formowaniu nowych pułków i oddziałów uzupełniających, których komendy otrzymał mają wyłącznie oficerowie legjonowi, obowiązująca będzie opinia Komendy Legjonów, ugruntowana na kwalifikacji poszczególnych komend pułkowych; tyczy się to również obsady komend batalionów, kompanii i plutonów.

Komenda Legjonów na prawach komendy korpusu pozostanie komendą naczelną wszystkich zorganizowanych oddziałów aż do ich wyruszenia w pole i stać będzie na straży interesów wojska polskiego. Teraz bardziej, niż kiedykolwiek potrzeba nam spokoju i żołnierskiego w zamiarach wytrwania; niezgrabne czasem postępowanie nie może osłabić naszej przy tworzeniu armii polskiej nieodzownej równowagi.

Zieliński, pułkownik.

Marszałek koronny wydał następującą odezwę do wojska polskiego, która została odczytana przed frontem wszystkich oddziałów.

Krew, którą przelałście spełniła swoje szczytne zadania. Sprawa polska stała się ogólnie-europejską i wszechświatową!

Ojczyzna zapisze złotymi zgłoskami imiona nowych synów, którzy w obronie jej praw polegali.

Pamiętać ona będzie o tych, którzy w boju za nią zaszczytne blizny odnieśli, te prawdziwie narodowe ordery, i o tych, którzy, dokoła sztandaru skupieni do końca wytrwają,

choćby w warunkach nad wszelki wyraz trudnych i ciężkich.

Tego sztandaru strzeże Tymczasowa Rada Stanu. Uważała ona zawsze sprawę Legjonów za swoją własną sprawę i uzależniała dalsze swe istnienie od tego, jak sprawa wojska polskiego postawiona zostanie.

Na mocy tego i przepisów posłuszeństwa względem Rządu Narodowego, Rada Stanu, jako ciążo Rząd polski zastępująco i do tego rządu dążące, wzywa wojsko do spokoju i rozwagi, przestrzegania najściślejszej karność i posłuchu względem ustanowionych Komand jawnych i oświadcza:

1) że wojsko polskie złoży przysięgę jedynie według roty, zaakceptowanej przez Radę Stanu;

2) że podział na oddziały wojskowe i oddziały ćwiczeń rekrutów jest jedynie czasowym, a jednolite dla wojska mundury będą wykonane podług wzorów, przyjętych przez Komisję Legjonową, komendantów brygad, pułków i oddziałów;

3) że językiem urzędowym w wojsku polskim jest i pozostanie jedynie język polski;

4) że wszelkie obawy o wcielanie kogokolwiek **wbrew jego woli do wojsk obcych uważa się za płonne.**

Przyczem Rada Stanu zwraca na to uwagę, że procedura karna dotychczasowa—austrjacka, była również obcą z powodu braku polskiej wojskowej procedury karnej.

Rada Stanu stoi wogóle na stanowisku:

1) że z lataty swojej wojsko winno być zawsze podporą prawowitego rządu i nie może brać czynnego udziału w walce o prawa państwowe, bez wyraźnego rozkazu tegoż rządu;

2) że mieszanie się wojska do polityki jest oznaką zupełnego braku zaufania do rządu. Nawet w najpotężniejszych państwach bywa to przyczyną zaburzeń wewnętrznych, obcej interwencji i rozkładu państwa.

Przeto wzywa Rada Stanu jeszcze raz do zachowania spokoju, równowagi i karność względem komand właściwych, z którymi pozostaje w ścisłym kontakcie, gdyż inaczej położenie jej byłoby trudnem a wtrącanie się wojsk do spraw, będących atrybutem Rządu, poniża powagę Rady Stanu, tak na zewnątrz jak i na wewnątrz kraju i wywołuje może wzrost nieobliczalny i dla tak umiłowanej przez nas Ojczyzny zgubne skutki.

Marszałek koronny Tymczasowej Rady Stanu Król. Pol. Niemiejski mp.

Dwa powyższe oświadczenia czynników najbardziej w tej sprawie mierzalnych kres, powinny położyć pesymizmowi, jaki w tej kwestji szerzyć się począł w społeczeństwie i wśród wojska polskiego.

„Do Palestyny!”

„Do Palestyny!”

Z Warszawy donoszą: „Moment” donosi, że na zebraniu studentów uniwersytetu warszawskiego ukazał się na trybunie student żydowski, który chciał przemawiać w imieniu żydowskich studentów, narodowców — domagając się dla nich reprezentacji w radzie studenckiej. Zebrani protestowali przeciw temu głośno.

W rezultacie około 400 studentów-żydów opuściło salę, przy czym dożegnano ich okrzykami: „Do Palestyny!” itp.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

„Polska krew,”

opierka w 3 ch aktach L. Steina.

Grana wielokrotnie na scenie Teatru Wielkiego operetka „Polska krew” wznowiona została w dniu wczorajszym przy zgromadzonej licznie publiczności.

Wystawa operetki, jak również gra sama — nie pozostawiały wiele do życzenia.

Paula Górska, ze swoim wdziękiem i finezją, kreowała postać Zarebianki. Oszałamiającą divą Pirueti była p. Malczewska, a niezłą Fryne p. Mellerowiczowa.

P. Wzorzycowski dał się poznać w dumnym „diplomacie”, jako doskonały odtwórca ról ściśle charakterystycznych.

Bez zarzutu wywiązał się z trudnego dlań zadania p. Siłżak. Wybuchy homerycznego śmiechu wzbudził gra swą chwilami p. Winiarski-wicz. Niemniej zabawnymi byli: pp. Próżak, Winkler, Zbierzyński i Cybulski.

Nader starannem było wykonanie tańców wszystkich. m.

Osoba

do pracy biurowej jest potrzebna

Wiadomość w Redakcji „Ziemi”.

Motor elektryczny

1 1/2 konny w dobrym stanie, prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor” do Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 867

CZYTALNIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne**

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teletony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.